

## 100 MLN PRZEŚLADOWANYCH CHRZEŚCIJAN

Chrześcijanie stanowią ciągle najbardziej prześladowaną grupę religijną na świecie. Ocenia się, że z powodu wiary w Chrystusa cierpi na całym świecie ok. 100 mln ludzi. Te dane pochodzą z najnowszych raportów opublikowanych przez ewangelicką agencję informacyjną Idea oraz Dzieło Pomocy Prześladowanym Chrześcijanom „Open Doors”.

Czy świat arabski będzie wolny od chrześcijan? Dyskryminacja, będąca dziełem radykalnych muzułmanów, sprawia, że coraz więcej członków mniejszości chrześcijańskich opuszcza Bliski i Środkowy Wschód – stwierdza najnowszy raport nt. prześladowań chrześcijan „Męczennicy 2011”. Publikacja, wydawana przez ewangelicką agencję informacyjną Idea, ukazuje się już od 11 lat. „Prześladowania i ucieczka chrześcijan ze świata arabskiego są obecnie najpoważniejszym jakościowo pogwałceniem wolności religijnej na świecie, które w ostatnich latach osiągnęły dramatyczny punkt szczytowy” – napisał we wstępie do raportu rzecznik praw człowieka Światowego Aliansu Ewangelicznego prof. Thomas Schirmacher (Bonn). Podczas gdy w większości krajów arabskich nie ma już Żydów, podobna sytuacja powoli zaczyna dotyczyć chrześcijan. Zmiana władz w Egipcie pokazuje, że skala ataków na świątynie chrześcijańskie nie tylko nie zmniejszyła się w porównaniu z rządami Hosniego Mubaraka, ale wręcz przeciwnie – dzisiaj w Egipcie płonie więcej Kościołów, ginie więcej chrześcijan a coraz więcej dziewcząt z chrześcijańskich rodzin pada ofiarami porwań i jest zmuszanych do zamążpójścia za muzułmanów, z czym wiąże się przymusowe przejście na islam. Błędne jest przekonanie wielu krajów arabskich, że zbyt duża wolność religijna wywołuje niepokoje i przemoc. Przymuszanie do wyznawania jednej religii prowadzi nie do pokoju, lecz do stałych napięć etnicznych, społecznych i religijnych między większością społeczeństwa i mniejszościami – głosi raport. Zdaniem przewodniczącego frakcji CDU/CSU w niemieckim Bundestagu Volkera Kaudera swobodne wyznawanie religii oznacza także wolność jej dalszego przekazywania. Napisał on we wstępie do rocznika, że w sprawę wolności religijnej bardziej zaangażować się musi polityka zagraniczna krajów Zachodu. Musi być również uznane prawo do zmiany wyznania. Polityk oczekuje od muzułmanów zamieszkujących Niemcy, że będą promować wolność religijną w krajach swojego pochodzenia. Na ogłoszonym przez Open Doors spisie krajów, w których chrześcijanie są najbardziej prześladowani, w pierwszej dziesiątce jest osiem państw arabskich. Pierwsze miejsce od 10 lat zajmuje komunistyczna Korea Północna. Po niej kolejno znajdują się: Iran, Afganistan, Arabia Saudyjska, Somalia, Malediwy, Jemen, Irak, Uzbekistan i Laos. W Korei Północnej chrześcijanie zbierają się w podziemiu, gdyż za publiczne wyznawanie wiary grozi więzienie, obóz pracy albo kara śmierci. Szacuje się, że obecnie w północnokoreańskich obozach pracy przebywa ok. 70 tys. wyznawców Chrystusa. Dziesiąte miejsce na tym wykazie zajmuje położony w południowej Azji Laos. Chrześcijanie są tam traktowani jako agenci USA, dążący do demokratyzacji kraju. Wielu więzionych chrześcijan zmuszanych jest do wyrzeczenia się wiary. W latach 2010-11 życie straciło tam co najmniej 25 chrześcijan. Dla porównania w raporcie organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie (z siedzibą w Königstein w Niemczech) nt. represjach wobec chrześcijan w latach 2009-10 mówi się o 200 mln osób brutalnie prześladowanych z powodu wiary i 170 tys. zamordowanych. Dokument pt. „Prześladowani i zapomniani” informuje, że do dyskryminacji chrześcijan ze względu na wyznawaną wiarę dochodzi w ponad 70 krajach świata. Oprócz wielkiego ryzyka utraty życia i zdrowia dodatkowo chrześcijanie narażeni są jeszcze na codzienne szykany, dyskryminację,

utrata prywatnego mienia. Raport przytacza 40 krajów, w których życie wyznawców Chrystusa jest najbardziej zagrożone. Opisuje ich ciężki los m.in. w Afganistanie, Chinach, Korei Płn., Myanmarze, Iraku, Pakistanie, Nigerii, Sudanie, Wietnamie i Zimbabwie. Wśród głównych źródeł prześladowań raport wymienia radykalny islam, hinduizm i buddyzm oraz komunistyczne reżimy totalitarne i autorytarne.

Na koniec trzeba też wspomnieć o prześladowaniach wewnątrzchrześcijańskich. Istnieją bowiem, i to dość liczne, przypadki ograniczania praw i swobód członków Kościołów i wyznań mniejszościowych w krajach, w których przeważają wyznawcy prawosławia. Nie są to na ogół prześladowania, porównywalne z tym, co się dzieje w krajach islamskich, komunistycznych czy (od kilku lat) w Indiach, gdzie przeważają wyznawcy hinduizmu. Można jednak mówić o traktowaniu np. katolików, protestantów, zwłaszcza baptystów, a także i przede wszystkim świadków Jehowy jako obywateli drugiej kategorii, w Rosji, Gruzji, Grecji, częściowo też w Bułgarii. Różnego rodzaju przejawy dyskryminacji przejawiają się tam np. w odmowie lub trudnościach w uzyskaniu zgody na budowę nowych świątyń, w odzyskiwaniu dawnych obiektów, zabranych niegdyś przez komunistów, a przekazanych później prawosławnym lub w ogóle niezwróconych. Zdarza się, że wydane zezwolenie bywa pod jakimś pretekstem cofnięte. Nieprawosławni chrześcijanie napotykają również na trudności w zdobyciu wykształcenia lub pracy, w awansowaniu na lepsze stanowisko itp.

Źródło: KAI